

2 Kilo

Paktofonika

Drin ist draußen, Wörter fallen wie Mikado
PFK Squad Bunkerwelt wie Kolabo
Köpfe stecken unter Decken, Katowice
und wo sind eure Fans, kommt aus den Ecken
Drin ist draußen, Wörter fallen wie Mikado
PFK Squad Bunkerwelt wie Kolabo
Köpfe stecken unter Decken, Katowice
und wo sind eure Fans, kommt aus den Ecken

Halo, Witten, witam i ten stan, gdy nabite mam
Nie przeszkadza, więc jaram z zachwytem, a nie sam
Jeden gram czy dwa kilo, chwilo trwaj
Poznaj skrajności kraj, na kraj jest milion możliwości
Od gości rap, PFK skład w pełnej gotowości
I ci, którzy mają wolne
2000 Witten, deszcze niespokojne
Ej, play, rekord zostały pobite
Z tej strony mikrofony stale przepite
I przepalone wokale, bo lepiej być nie może
Dopóki nie włożę wieży a na razie tworzę
O Boże, to że była jak nalepka lepka
2000-8-27 i najebka
Halo, Witten, witam i ten stan standardem w dzień za dniem
Gdzie popadnie palę...

Tu kukuryku i to słońce podnosi mi powieki, już poranek
Tu Dortmund-Witten, wita mnie przystanek
I dupy rozkołysane, dupy skonsternowane
Na to Kowalski Janek, refleksje te same
Dobrze mu, w domu lepiej, jedni toczą ślinę, drudzy pianę
PFK mianem faktem w marzenia owiane
Tu napotykam rzeczy niespotykane
Tu rymy ukulane podpierane kolanem
Z OnAnOn spontaniczne nazywane nieplanowane akcje
Nie pluskwa, a milenijne wakacje
Dwa tysiące rok, hundredtausend Kilometer
Mimo to względem hip-hopu to tak jak rzut beretem

Ich schmeiß Glas in Scheiben rein vielleicht bringt's mehr Glück
Ich bin total normal, wer zu lange hin hört, wird verrückt
Wie soll ich in Scheiben bleiben, wenn mir alles nicht genügt
Und missversteh mich, denn eindeutig zweideutig red ich
Meine Art ist abartig, bin so dick, man hänselt mich
Mein Reim ist jetzt kein Schwein, ich bin der, der nur mit sich selbst spricht
Denn ich kann mich gut verstehn, ich bin (...) süchtig
Schiffbrüchig, ich kann kein Ufer sehn
Denk nicht drüber nach, da gibt's nichts zu verstehn
Das leere Scheiß, komm lass uns scheiße reden
Immer der am Kreisbewegen und ich schreit jetzt in die Runde
Den letzten beißen die Hunde, einige begreifen die Kunde
Die ich verkünde und greifen zu...

Od południa do południa ta droga trwa
Alles klar, hip-hop gra, u mnie jest OK
Pode mną bardzo mały wóz i jest luz
To LO nawiózł, nie do wiary, a jednak uwierz w to stary

To pewne jest jak że cztery to dwie pary, nie słoneczne okulary
Ani piaski zielonych tropików, to jest miasto Witten
Sala pełna basowych głośników, set Junior High
Płyty zapuszczajajajajaj, bujaj moją głowę
Owdzianych w doświadczenia nowe
W nowe wchodzi stulecie, 2000 w lecie
Gdy tu przybędziecie, nas już tu nie będzie
H I P H O P wszędzie, H I P H O P wszędzie

Ich zahl für meinen guten Namen, nicht durch Benehmen
Ich bin zu fett für meinen Körperbau, kann nicht mehr stehen
Dass ich für jeden Reim aus meiner Rübe zahl, muss ich erwähnen
Sie setzt mich wieder unter Tränen gestehen
Alles kommt raus wie ein Schamhaar, mein Leben nicht planbar
Wir waren zwar hier und da, doch die S-Bahn
Schweift 'ne ferne Reise in die Bunkerwelt per Schwarzfahren

Drin ist draußen, Wörter fallen wie Mikado
PFK Squad Bunkerwelt wie Kolabo
Köpfe stecken unter Decken, Katowice
und wo sind eure Fans, kommt aus den Ecken

W domu czy na dworze, złoża sypią się jak bierki
PFK i Bunkerwelt, kolaboracja, słowne gierki
Na wakacjach pod jednym dachem pojednani Mikołów i Ruhrpott
I ci fani zamienieni w słuch

Drin ist draußen, Wörter fallen wie Mikado
PFK Squad Bunkerwelt wie Kolabo
Köpfe stecken unter Decken, Katowice
und wo sind eure Fans, kommt aus den Ecken

W domu czy na dworze, złoża sypią się jak bierki
PFK i Bunkerwelt, kolaboracja, słowne gierki
Na wakacjach pod jednym dachem pojednani K-ce i Ruhrpott
Gdzie ci fani, gdy basy na pace...

Oto kamikadze przejmuje nad umysłem władzę
Reset systemu, ale jakoś sobie radzę
Bo impreza na maksa, w ręku ein Liter Faxxa
Wypompowane tak jak powietrze z VacSa
Dejot proszę uruchom Vestax'a
Podaj nam bit ostry niczym metaxa
Cały terror rozpełtał error
Wakacje '00 po przybyciu tu dopiero
Halo, witam, Witten wita mnie
Te, joya podaj, bo se machnąć chcę
Strach ma strasznie małe oczka swe
Życie jak w Madrycie, życie jak we śnie

Mnie wydac mnie znac podaj jointa i nie pierdol śmierdzielu
Dupek (...) zu (...) kräftigsten, beschäftigtsten
Wenn ich den Rapper in Schützen (...)
Und tu so als ob der ganze Dreck weg müsste
Nach den letzten Schüssen der best(...) (...)
(...) wüsste
Sichere Schutzweste und der Rest Flüche
Die sicher mein (...) Büchse
Ich (...) Drecksprüche
Ich muss Texte und die Action wegnicken
Ich such den letzten Frustfetzen
Und zerquetsche wie Stechmücken
Alles läuft schief, ich muss Rap stützen

Wakacje Niemcy 2000, tu z kumplami rządę
Tu rozpierdalam swe pieniądze
Czuję się jak ryba w Witten szpondze
U Turków posiłki gorące, jadam (...)
Rymy na wolno i na papierze, gadam szczerze
Nokaut, nokautuję, spróbuj, poczujesz
Ja gustuję w zielonych topach hach
Mach za machem, mikrofon mym narzędziem
Hiphop mym fachem, studio pod jednym dachem
Z Bunkerwelt PFK, ta sama idea
Rozwijać hiphop, Kams w pełni to popiera
A atmosfera jest stale rozluźniona, alles klar?
Ja, alles klar

Ich mach mich satt mit Sätzen
Fans gehn die Winde rauf wie Katzen
Senior Junior kann es kratzen
Es steht der alte Hahn, nur in neuem Gefieder
Selbst wenn ich einmals zwinkel, spreche meine Augen nieder
Schwing den Stift übers Blatt wie Ninjas ihre Schwerter
Wenn die Regeln nicht begrenzen, dann schieß auf den Pförtner
Gedanken rollen, Schranken gehen auf wie Münder
Aber ich sage was ich denke, macht mich das unverwundbar
Wie Königskobras aufrecht und giftig was ich sage
Wie ich sage, trifft dich, trifft dich
Zu siebzig dreißig, also hundert Prozent
Jede meine Rede wird von der Welt gebunkert

Bunkerwelt in Witten... Witten

Drin ist draußen, Wörter fallen wie Mikado
PFK Squad Bunkerwelt wie Kolabo
Köpfe stecken unter Decken, Katowice
und wo sind eure Fans, kommt aus den Ecken

W domu czy na dworze, złoża sypią się jak bierki
PFK i Bunkerwelt, kolaboracja, słowne gierki
Na wakacjach pod jednym dachem pojednani Mikołów i Ruhrpott
I ci fani zamienieni w słuch

Drin ist draußen, Wöter fallen wie Mikado
PFK Squad Bunkerwelt wie Kolabo
Köpfe stecken unter Decken, Katowice
und wo sind eure Fans, kommt aus den Ecken

W domu czy na dworze, złoża sypią się jak bierki
PFK i Bunkerwelt, kolaboracja, słowne gierki
Na wakacjach pod jednym dachem pojednani K-ce i Ruhrpott
Gdzie ci fani, gdy basy na pace...